

*Sygn. akt III AUa 111/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 8 listopada 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Magdalena Tymińska*

*Sędziowie: SA Ewa Teresa Stryczyńska (spr.)*

*SO del. Anita Górecka*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2018 r. w W.*

*sprawy H. M.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.*

*o wysokość emerytury*

*na skutek apelacji H. M.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 4 października 2016 r. sygn. akt XIII U 702/16*

*I. odrzuca apelację w zakresie żądania odszkodowania;*

*II. oddala apelację w pozostałej części.*

*Anita Górecka Magdalena Tymińska Ewa Stryczyńska*

## UZASADNIENIE

Decyzją z 25 listopada 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. dokonał wyrównania emerytury H. M. od 1 września 2012r., tj. za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek.

Zaskarżając powyższą decyzję, H. M. wniosła o jej zmianę i przyznanie wyrównania emerytury od 1 lipca 2005r., tj. od daty przyznania świadczenia. Zdaniem odwołującej się, organ rentowy, ustalając wysokość kapitału początkowego, nie uwzględnił okresu bezpłatnego urlopu wychowawczego, z którego odwołująca się korzystała w związku z urodzeniem dwojga dzieci. Pominięcie tego okresu, w ocenie odwołującej się, doprowadziło do zaniżenia wysokości świadczenia.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniosł o jego oddalenie. Organ rentowy przyznał, że istotnie przy ustalaniu kapitału początkowego doszło do błędnego zaliczenia okresów wychowania dzieci, w związku z czym, ustalony kapitał początkowy został zaniżony. Organ rentowy wskazał, że ostatecznie kapitał początkowy został prawidłowo ustalony decyzją z 27 października 2015r., a następnie prawidłowo ustalony kapitał początkowy został uwzględniony w decyzji z 29 października 2015r. o przeliczeniu emerytury.

Organ rentowy powołując się na art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych podniósł, że dokonane zaskarżoną decyzją wyrównanie za 3 lata wstecz poprzedzające datę złożenia wniosku o przeliczenie jest prawidłowe.

***Wyrokiem z 4 października 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.***

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następującym ustalonym stanie faktycznym:

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 22 czerwca 2005r. H. M., ur. (...), nabyła prawo do „wcześniejszej” emerytury (k. 20 a.r.). Świadczenie to zostało wyliczone stosownie do art. 53 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwanej ustawą emerytalną). Ustalając wysokość świadczenia, organ rentowy uwzględnił w jego wymiarze 7 lat, 2 m-ce i 8 dni okresów nieskładkowych, po ich ograniczeniu do 1/3 udowodnionych okresów składkowych. Odwołująca się osiągnęła łącznie 8 lat, 2 m-ce i 2 dni okresów nieskładkowych przypadających do końca zatrudnienia, tj. do 20 czerwca 2002r. Na okresy te składały się m.in. okresy urlopów wychowawczych od 12 listopada 1975r. do 15 października 1980r. (4 lata, 11 miesięcy i 4 dni) oraz od 9 marca 1989r. do 3 kwietnia 1990r. (1 rok i 24 dni) – łącznie 6 lat.

Decyzją z 19 października 2007r. ustalono odwołującej się kapitał początkowy, przyjmując do jego wyliczenia okres urlopu wychowawczego jedynie od 9 marca 1989r. do 30 września 1991r., łącznie 2 lata, 6 miesięcy i 23 dni (k. 18 a.r. dotyczących kapitału początkowego).

W dniu 1 marca 2011r. odwołująca się wystąpiła z wnioskiem o przyznanie emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (k. 1 a.r.).

Decyzją z 12 kwietnia 2011r. organ rentowy zweryfikował okresy składkowe przyjęte do wyliczenia emerytury wcześniejszej. Jako okres składkowy przyjęto okres urlopu macierzyńskiego od 26 kwietnia 1977r. do 1 sierpnia 1977r. Okresy urlopów wychowawczych uwzględniono ponownie w maksymalnym wymiarze 6 lat. Okresy nieskładkowe nadal były ograniczone do 1/3 udowodnionych okresów składkowych.

Prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego zostało przyznane ubezpieczonej decyzją z 22 listopada 2011r. od(...). Emerytura została wyliczona na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej tj. według nowych zasad, jako tzw. emerytura kapitałowa. Okazała się ona wyższa niż emerytura przyznana w 2005r. Wysokość emerytury kapitałowej była jednak zaniżona ze względu na zniżenie wartości kapitału początkowego w związku z błędnym zaliczeniem okresu wychowywania dzieci w decyzji o wysokości kapitału początkowego z 19 października 2007r.

Organ rentowy wypłacił ubezpieczonej niższe od należnego wyrównanie emerytury kapitałowej za okres od 1 marca 2011r. do 30 listopada 2011r., a następnie zaniżoną emeryturę kapitałową od grudnia 2011r. Ubezpieczona nie skarżyła powyższej decyzji.

Decyzją z 27 lutego 2012r., w związku ze zmianą przepisów, organ rentowy ponownie ustalił wysokość kapitału początkowego, ale wyłącznie przez podwyższenie współczynnika proporcjonalnego (k. 27 a.r. dotyczących kapitału początkowego).

W dniu 30 września 2015r. odwołująca się wniosła o wznowienie postępowania i uwzględnienie pomijanych okresów opieki nad dziećmi w stażu ubezpieczeniowym. Brak jest jakichkolwiek dowodów na wcześniejsze złożenie wniosku o skorygowanie wysokości świadczenia.

W dniu 27 października 2015r. organ rentowy wydał decyzję o ponownym ustaleniu kapitału początkowego, w której uwzględniono 6-letni okres wychowywania dzieci (k. 31 a.r.).

W związku z doliczeniem wyżej wskazanych okresów nieskładkowych 29 października 2015r. organ rentowy wydał decyzję o przeliczeniu emerytury. W dniu 25 listopada 2015r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, którą

dokonano wyrównania świadczenia od 1 września 2012r., tj. za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zebranych w aktach sprawy oraz w aktach rentowych odwołującej się. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, nie budziły też zastrzeżeń Sądu.

Uwzględniając powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne i wskazał, że zgodnie z art. 7 pkt 5 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, okresami nieskładkowymi są przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy – z powodu opieki nad dzieckiem w wieku do lat 4 – w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie – bez względu na liczbę dzieci – do 6 lat. Z uwagi na treść art. 174 ust. 2 pkt. 3 powołanej ustawy, powyższych okresów nie ogranicza się do 1/3 udowodnionych okresów składkowych.

W związku z urodzeniem dwójki dzieci ubezpieczona korzystała z bezpłatnego urlopu wychowawczego w okresie od 12 listopada 1975r. do 15 października 1980r. oraz w okresie od 9 marca 1989r. do 30 września 1991r.

Do wysokości emerytury wcześniejszej wszystkie okresy nieskładkowe ograniczone są do 1/3 udowodnionych okresów składkowych, lecz do wysokości kapitału początkowego powinny być uwzględnione jako okresy nieskładkowe w łącznym wymiarze 6 lat.

Organ rentowy przyznał, że ustalając kapitał początkowy odwołującej się decyzją z 19 października 2007r., nie uwzględnił całości tego okresu. W konsekwencji błąd ten spowodował zaniżenie wysokości kapitału początkowego, a w następstwie spowodował zaniżenie wysokości emerytury tzw. kapitałowej, co znalazło odzwierciedlenie w decyzji z 22 listopada 2011r. o przyznaniu emerytury w związku z osiągnięciem przez odwołującą się powszechnego wieku emerytalnego.

Emerytura „wcześniejsza” wypłacana była ubezpieczonej w prawidłowej wysokości.

Błąd ten został naprawiony w decyzji z 27 października 2015r. o ponownym ustaleniu kapitału początkowego oraz w decyzji z 29 października 2015r. o przeliczeniu emerytury. Decyzje te zostały wydane w związku z wnioskiem odwołującej się z 30 września 2015r. o ponowne ustalenie wysokości emerytury z uwzględnieniem pełnego wymiaru 6 lat urlopów wychowawczych. Ubezpieczona nie udowodniła, aby wcześniej występowała o uwzględnienie pomijanych okresów.

Zgodnie z art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy prawidłowo dokonał wyrównania świadczenia oraz odsetek. Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 czerwca 2014r. (sygn. akt III AUa 756/14), w którego uzasadnieniu wyrażony został pogląd, że przepisy ustawy emerytalnej ustanawiają zasadę wyrównywania świadczeń niewypłaconych lub zaniżonych na skutek błędu organu rentowego maksymalnie za trzy lata wstecz (art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy). Przepis ten reguluje swoistego rodzaju „przedawnienie” wypłaty świadczeń. Wynika z niego, że nawet zawinione działanie organu rentowego, które w swej konsekwencji prowadzić może do pozbawienia uprawnionego

części lub całości świadczenia, nie powoduje powstania obowiązku jego wypłaty po stronie organu rentowego za cały okres pokrzywdzenia ubezpieczonego.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy - na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. - oddalił odwołanie, uznając decyzję organu rentowego za uzasadnioną.

**Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca się, zaskarżając orzeczenie Sądu pierwszej instancji w całości.** Apelująca zarzuciła Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu, że odwołująca się nie skarżyła błędnego zaliczenia okresu wychowania dzieci. Dowodem na domaganie się przez wnioskodawczynię zaliczenia okresu wychowywania na urlopie bezpłatnym dwójki dzieci jest świadectwo pracy z 21 marca 2011r. złożone w ZUS do wniosku z 2011r. o przeliczenie emerytury w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego. Świadectwo pracy z tego samego okresu pracy zostało złożono po raz drugi by udowodnić ZUS, że urlop bezpłatny w latach od 1975 do 1980 odwołująca się wykorzystwała na wychowywanie dzieci i nie była to przerwa w pracy. W czasie postępowania o przeliczenie emerytury odwołująca się kilkakrotnie kontaktowała się z pracownikami ZUS, których nazwiska wymieniła w piśmie do ZUS z października 2015r., domagając się przeliczenia kapitału początkowego w związku z pominięciem urlopów wychowawczych na dwoje dzieci.

Zdaniem odwołującej się w latach siedemdziesiątych okresy wychowywania dzieci nazywane były w zakładach pracy urlopami bezpłatnymi co stało się dla odwołującej się pułapką i przyczyną braku zaliczenia tego okresu przy przeliczaniu emerytury w 2011r. w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, pomimo zgłaszanych uwag bezpośrednio osobom w trakcie przeliczania emerytury w czerwcu 2011 roku.

Powołując się na wskazany zarzut, odwołująca się wniosła o zasądzenie od ZUS wypłaty kwoty zaniżonej emerytury za okres od 1 marca 2011r. do 31 sierpnia 2012r., tj. za 18 miesięcy.

Odwołująca się na rozprawie 8 listopada 2018r. wniosła dodatkowo o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odszkodowania w kwocie 5 000 zł za błąd organu rentowego, gdyby Sąd nie podzielił jej apelacji w zakresie wyrównania emerytury za cały okres.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.**

Wobec zawarcia w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności poddał ten zarzut ocenie pod kątem zasadności, bowiem uprzednie skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala dopiero ocenić prawidłowość zastosowania prawa materialnego. Z treści apelacji, którą wnioskodawczyni sporządziła samodzielnie, bez pomocy profesjonalnego prawnika, można wywnioskować, że kwestionuje ona prawidłowość dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, co w istocie sprowadza się do zarzutu naruszenia przez ten Sąd art.233 k.p.c. i kwestionuje także poprawność zastosowania prawa materialnego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i

ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W tym znaczeniu swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów por. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. akt V CKN 17/00, Lex nr 40424).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, który znajduje potwierdzenie w dokumentacji załączonej do akt sprawy i poczynione ustalenia w zakresie istotnym dla przedmiotu sprawy w pełni aprobuje przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia bez potrzeby ich uzupełniania i ponownego przytaczania.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477<sup>9</sup> i art. 477<sup>14</sup> k.p.c.) i w tym tylko zakresie podlega ona kontroli Sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności jak i merytorycznej zasadności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2008r., sygn. akt II UZ 43/07, LEX nr 442809 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010r., sygn. akt III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215). Ugruntowane jest też stanowisko, że w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które ma charakter odwoławczy i kontrolny, postępowanie dowodowe ogranicza się do sprawdzenia zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy. Badanie takie jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydania decyzji, a więc w chwili ustalania prawa do świadczenia przez organ rentowy (por. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z 13 września 2005r., sygn. akt I UK 382/04; z 25 stycznia 2005r., sygn. akt I UK 152/04 i z 5 sierpnia 2008r., sygn. akt I UK 20/08 oraz z 10 marca 1998r., sygn. akt II UKN 555/97, OSNAPiUS 1999 Nr 5, poz. 181; z 3 grudnia 1998r., sygn. akt II UKN 341/98, OSNAPiUS 2000 Nr 2, poz. 72; z 20 maja 2004r., sygn. akt II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43; z 12 stycznia 2005r., sygn. akt I UK 93/04, OSNP 2005 Nr 16, poz. 254 i z 2 sierpnia 2007r., sygn. akt III UK 25/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 293). Zatem wobec treści decyzji ZUS z 25 listopada 2015r., będącej przedmiotem niniejszego postępowania obowiązkiem Sądu było zbadanie, czy organ rentowy w sposób prawidłowy wydał tę decyzję i objął nią prawidłowy okres wyrównania świadczenia emerytalnego odwołującej się.

Odwołująca się na rozprawie 8 listopada 2018r. zgłosiła nowe roszczenie wnosząc dodatkowo o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na jej rzecz kwoty 5 000 zł tytułem odszkodowania za błąd organu rentowego. Żądanie to podlega odrzuceniu. Wykraczało ono poza zakres przedmiotowy rozpoznania sprawy w niniejszym postępowaniu, albowiem żądanie to nie dotyczyło kwestii objętych zaskarżoną decyzją. Żądanie zasądzenia odszkodowania za błąd organu rentowego, pomimo że skierowane jest przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, nie jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych. ZUS jako organ administracji państwowej właściwy jest do wydawania decyzji administracyjnych z zakresu ubezpieczeń społecznych co do indywidualnych spraw dotyczących w szczególności: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ich przebiegu, ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), od których to decyzji przysługuje odwołanie na drodze postępowania cywilnego przed sądem powszechnym w trybie odrębnym przewidzianym dla spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Roszczenie zgłoszone przez odwołującą się na rozprawie apelacyjnej nie tylko nie mieści w granicach rozpoznania przedmiotowej sprawy, wyznaczonych decyzją organu rentowego z 25 listopada 2015r. o przeliczeniu emerytury za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek wraz z zaliczeniem należności za okres od 1 września 2012r. do 31 sierpnia 2015r., ale w ogóle nie jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych, lecz sprawą o charakterze cywilnoprawnym. Domaganie się przez H. M. dalszej ochrony prawnej z tytułu postrzeganej przez odwołującą się odpowiedzialności organu rentowego za błąd, która wykracza poza ustawowe ramy, wyznaczone przepisami ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie może być dochodzone w trybie właściwym do rozpoznawania spraw odwołań od decyzji organu rentowego, gdyż jest sprawą cywilnoprawną o charakterze prywatnoprawnym, dla której właściwa jest droga zwykłego postępowania cywilnego. Podstawą dla tej odpowiedzialności są przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej, a nie przepisy prawa ubezpieczeń społecznych.

Niezależnie od powyższego omawiane roszczenie zostało zgłoszone po raz pierwszy w toku postępowania apelacyjnego, co jest niedopuszczalne. Zgodnie bowiem z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami.

***Wobec powyższego apelacja w zakresie dodatkowego żądania zasądzenia odszkodowania podlegała odrzuceniu - na podstawie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 383 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. - jako niedopuszczalna, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I sentencji wyroku.***

W odniesieniu do apelacji złożonej przez odwołującą się pierwotnie tj. w zakresie dotyczącym oddalenia odwołania od decyzji organu rentowego z 25 listopada 2015r. i prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wskazać należy, że zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowo zastosowanych przepisach prawa materialnego. Biorąc bowiem pod uwagę przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018r. poz.1270 ze zm.: Dz.U. z 2018r. poz. 1076, dalej jako „ustawa emerytalna”), którymi związany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych i sąd rozpoznający odwołanie od decyzji, odpowiedzialność organu rentowego z tytułu błędu, jest ograniczona do okresu trzech lat poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek. Przyznanie więc odwołującej się wyrównania świadczenia za okres od 1 września 2012r. do 31 sierpnia 2015r. było prawidłowe, organ rentowy nie mógł bowiem tego okresu wyrównania zaniżonych z tytułu błędu świadczeń emerytalnych rozszerzyć, będąc ograniczony przepisami ustawy.

Odnosząc się zatem do kwestionowania przez odwołującą się zaskarżonego wyroku w zakresie prawidłowości wydanej przez organ decyzji należy wskazać, że 27 października 2015r. organ rentowy wydał decyzję o ponownym ustaleniu kapitału początkowego, w której uwzględnił 6-letni okres wychowywania dzieci przez odwołującą się, a następnie w związku z doliczeniem tych okresów, w dniu 29 października 2015r. wydał decyzję o przeliczeniu emerytury. Wobec takiego stanu rzeczy organ rentowy zaskarżoną decyzją z 25 listopada 2015r. przyznał H. M. podwyższone świadczenie emerytalne za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o przeliczenie emerytury, tj. od 1 września 2012r. do 31 sierpnia 2015r. i wyrównanie należności za ten okres stanowiące różnicę pomiędzy świadczeniem należnym a rzeczywiście w tym okresie wypłacanym. Decyzja ta jest zgodna z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, we wcześniejszych decyzjach dotyczących przyznania H. M. prawa do emerytury w wieku powszechnym i ustalenia wysokości świadczenia, organ rentowy w sposób nieprawidłowy dokonał wyliczenia emerytury przez błędne nieuwzględnienie 6-letniego okresu wychowywania dzieci przez odwołującą się.

Stosownie do art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej - w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż: od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu bądź za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, jeżeli przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego. Z brzmienia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy wynika, że znajduje on zastosowanie w przypadku, gdy błąd organu rentowego zostanie popełniony w decyzji odmawiającej przyznania świadczenia lub przyznającej świadczenie w wysokości niższej od przysługującej (por. wyrok SN z 19 stycznia 2006r., sygn. akt III BU 2/05, OSNP 2007/1-2/23). Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego pojęcie „błędu organu rentowego” należy interpretować szeroko (por. wyrok SN z 9 sierpnia 2011r., sygn. akt I UK 94/11, LEX nr 989818). Błąd nie obejmuje jednak wszystkich nieprawidłowości organu rentowego, lecz jest ograniczony do tych, które są następstwem działania organu (odmowa przyznania świadczenia i zaniżenie jego wysokości), nie obejmuje natomiast np. ujemnych następstw bezczynności tego organu (por. wyrok SN z 19 stycznia 2006r., sygn. akt III BU 2/05, OSNP 2007/1-2/23).

W przedmiotowej sprawie fakt zaniżenia świadczenia należnego wnioskodawczyni nie budził wątpliwości. Niewliczenie 6-letniego okresu wychowywania przez odwołującą się dzieci i w związku z tym zaniżenie emerytury było następstwem błędu organu rentowego, którego organ nie kwestionował. Jednak art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyraźnie stanowi, że w takim przypadku, w razie ponownego ustalenia przez organ

rentowy wysokości świadczenia, podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, jeżeli przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego. Żądania, które wykraczają wstecz poza wskazany w ustawie 3-letni okres nie mogą zostać uwzględnione przez organ rentowy wydający w tym przedmiocie decyzję, jak również przez sąd rozpoznający odwołanie od decyzji. W orzecznictwie przyjmuje się, że w stosunku do okresu wcześniejszego, następuje pewnego rodzaju „przedawnienie”, które przewiduje art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS ustanawiają zasadę wyrównywania świadczeń niewypłaconych lub zaniżonych na skutek błędu organu rentowego maksymalnie za trzy lata wstecz (art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy). Przepis ten reguluje swoistego rodzaju "przedawnienie" wypłaty świadczeń. Wynika z niego, że nawet zawinione działanie organu rentowego, które w swej konsekwencji prowadzi do pozbawienia uprawnionego części lub całości świadczenia, nie powoduje powstania obowiązku jego wypłaty za cały okres pokrzywdzenia ubezpieczonego. Z regulacji tej wynika ogólna zasada, wyrażająca wolę ustawodawcy, że każde niewypłacone w całości lub części świadczenie, co do którego spełnione były przesłanki, powoduje obowiązek jego wypłaty jedynie za trzy lata wstecz (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 maja 2006r.; I UK 320/06; OSNP 2007/9-10/143).

Wobec uwzględnienia przez organ rentowy decyzją z 27 października 2015r. 6-letniego okresu wychowywania dzieci przez odwołującą się, a następnie w związku z doliczeniem powyżej wskazanych okresów nieskładkowych przy przeliczeniu emerytury, zasadnym jest żądanie przyznania wyższego świadczenia za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o przeliczenie emerytury według nowych zasad, tj. w niniejszej sprawie od 1 września 2012r., zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w którym to przepisie wyraźnie wskazano na błąd organu rentowego w wypłacie należnego świadczenia. Z uwagi jednak na to, że decyzją z 25 listopada 2015r. odwołującej się przyznano wyrównanie od 1 września 2012r., a więc za 3 lata wstecz, decyzję organu rentowego należy uznać za prawidłową.

***Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji w pozostałej części tj. w zakresie dotyczącym decyzji organu rentowego z 25 listopada 2015r., o której prawidłowości orzekł Sąd Okręgowy oddalając odwołanie (pkt II sentencji). Sąd Apelacyjny uznał to rozstrzygnięcie za prawidłowe tak w zakresie ustaleń faktycznych jak i zastosowania przepisów ustawy emerytalnej.***

Wobec braku wniosku organu rentowego o zasądzenie kosztów postępowania Sąd Apelacyjny nie zawarł rozstrzygnięcia w tym przedmiocie w sentencji wyroku.

***SSO (del.) Anita Górecka SSA Magdalena Tymińska SSA Ewa Stryczyńska (spr.)***